

# Jerzy Kułaczkowski

---

## Rozwód a nierozzerwalność małżeństwa w ujęciu wybranych tekstów Biblii

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/1, 181-197

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY KUŁACZKOWSKI  
KUL LUBLIN

## ROZWÓD A NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA W UJĘCIU WYBRANYCH TEKSTÓW BIBLII

W świetle nauczania Kościoła nierozzerwalność małżeństwa polega na tym, że związku małżeńskiego nie można zawierać na określony czas, lecz do końca życia jednej ze stron. Z mocy prawa Bożego małżeństwo zawarte pomiędzy ochrzczonymi i dopełnione nie może być rozerwane ani przez wolę zainteresowanych stron, czyli „wewnętrznie”, ani przez jakąkolwiek władzę doczesną, czyli „zewnętrznie”<sup>1</sup>. Jest to równoznaczne z tym, że rozwód sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa<sup>2</sup>.

Za nierozzerwalnością małżeństwa opowiadali się ojcowie Kościoła. Według św. Augustyna wykluczona zostaje jakakolwiek możliwość rozwiązania małżeństwa, ponieważ jest ono znakiem rzeczywistości nadprzyrodzonej. Jeśli wspólnota małżeńska miałaby być rozwiązywalna, wówczas zostałby zburzony jej sakralny symbolizm. W związku z tym treścią małżeństwa staje się moralny obowiązek, czyli polecenie do wykonania. To zobowiązanie zostaje wzmocnione sakralnym symbolizmem małżeństwa.

Prawda o nierozzerwalności małżeństwa nie była podważana do czasów nowożytnych. Przykładem tego może być doktrynalne orzeczenie Soboru Florenckiego (1438-1445), który stwierdził, że ponieważ małżeństwo wyobraża nierozzerwalny związek Chrystusa z Kościołem, to samo jest nierozzerwalne<sup>3</sup>. Nieco dalej w tym

<sup>1</sup> M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*. Katowice 1987, s. 61.

<sup>2</sup> T. Pawluk, *Przełamanie nierozzerwalności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 26 (1983) nr 1-2, s. 221; KPK 1056.

<sup>3</sup> BF VII 593.

samym fragmencie *Dekretu do Ormian* znajduje się zdanie, że małżonkowie powinni dochować sobie wierności. W takim samym duchu o nierozzerwalności małżeńskiej wypowiedział się Sobór Trydencki, dodając, że przymiot ten został nadany temu związkowi przez Boga już u samego początku zaistnienia małżeństwa<sup>4</sup>. Jest ono więc nierozzerwalne niezależnie od okoliczności<sup>5</sup>, nawet w sytuacji, gdyby jedno z małżonków dopuściło się cudzołóstwa.

Encyklika Leona XIII *Arcanum divinae sapientiae* wiele miejsca poświęca nierozzerwalności małżeństwa<sup>6</sup>. W encyklice tej papież stwierdza, że małżeństwo między chrześcijanami jest umową nierozwiązalną i sakramentem, dlatego Kościół wyłącznie sobie zastrzega prawo decyzji w tej dziedzinie<sup>7</sup>. Leon XIII przedstawia apologię rodziny takiej, jaką ją określił Chrystus i Kościół, poprzez ukazanie dobrodziejstw porządku społecznego. Pomimo dynamiki zawartej w tym dokumencie zabrakło w nim, dla pełniejszego obrazu, sprecyzowania podstaw duchowości małżeństwa i rodziny. *Arcanum* jest więc nauczaniem Kościoła, koncentrującym się przede wszystkim na obronie praw życia małżeńskiego pod kątem dobra społecznego.

Do nierozzerwalności małżeństwa nawiązał także Pius XI w encyklice *Casti connubi*. Według tego dokumentu, że małżeństwo ważne zawarte pomiędzy ochrzczonymi i dopełnione nie może zostać rozwiązane władzą świecką. Dlatego instytucja rozwodów nie może mieć zastosowania<sup>8</sup>. Nierozzerwalność małżeństwa wypływa z woli Bożej, wyrażonej w prawie Bożym i naturalnym. Następnie wypływa ze stosunku małżeństwa do Chrystusa i Kościoła, czyli z faktu, że małżeństwo jest sakramentem. Na rzecz nierozzerwalności przemawiają także dobra, jakie z niej wynikają, zarówno dla małżonków (trwałość, ofiarne oddanie, wzajemne zjednoczenie, prawdziwa miłość, wzajemna pomoc, wierność, zabezpieczenie przed grze-

<sup>4</sup> BF VII 594.

<sup>5</sup> BF 602, 604, 605.

<sup>6</sup> Jedną z głównych przyczyn jej powstania był wszczęty na nowo spór wokół ponownego rozpowszechniania się „legalnych” rozwodów. Warto tu przypomnieć, że to właśnie prawodawstwo francuskie z 1792 roku, a więc w czwartym roku trwania rewolucji francuskiej, po raz pierwszy w świecie, wprowadziło śluby cywilne. Następstwem takiego postępowania było zaprzestanie traktowania przez państwo związku mężczyzny i kobiety za akt wcześniejszy od zaistnienia społeczeństwa i za przewyższający z racji rzeczywistości, jakie angażuje porządek czysto doczesny, do którego należy społeczeństwo i państwo. Od tej pory zlaicyzowane małżeństwo nie wzniesie się już ponad przyjemność człowieka, uwarunkowaną często egoistycznym nastawieniem, jego kapryсами i niestałością.

<sup>7</sup> Należy zaznaczyć, że encyklika ta nie była pierwszą wypowiedzią Kościoła w sprawie ślubów cywilnych. Już bowiem Pius VI w 1794 roku, a po nim Pius VII (1803), Grzegorz XVI (1832) i Pius IX (1851, 1852), usilnie przypominali, że małżeństwo jest instytucją przekraczającą kompetencje społeczeństwa świeckiego, jeśli chodzi o jego najistotniejsze cechy.

<sup>8</sup> Pius XI, *Casti connubi*. *Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim*, Kraków 1931, s. 20; BF VII 613, 614.

chem nieczystości), jak i dla ich potomstwa (wychowania i opieki). Ponadto nierozzerwalność małżeństwa zapewnia społeczeństwu i państwu szczęście i pomyślność<sup>9</sup>.

Również ostatni z soborów, którym był Sobór Watykański II, podjął temat nierozzerwalności w swoim nauczaniu, czego wyrazem są teksty z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, stwierdzające, że zjednoczenie małżonków wymaga pełnej wierności i dąży do nieprzerwanej jedności ich współżycia<sup>10</sup>. Podobną treść zawiera fragment z Dekretu o apostołstwie świeckich: „zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi najważniejszą część ich apostołstwa, ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego”<sup>11</sup>.

Sobór Watykański II poucza, że nierozzerwalność małżeństwa nie powinna podlegać żadnym uwarunkowaniom: „[...] małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje wartość swoją oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa”<sup>12</sup>. Nierozzerwalność ta jest podyktowana głównie ze względu na miłość małżeńską, która jest pierwszorzędnym celem związku małżeńskiego. W dalszej kolejności dopełnieniem tego celu jest zrodzenie potomstwa. Brak potomstwa nie czyni jednak małżeństwa rozerwalnym. Tekst KDK przestrzega nawet przed rozerwaniem małżeństwa: „gdzie zrywa się intymne pożycie małżeńskie, tam nierzadko wierność może być wystawiona na próbę, a dobro potomstwa zagrożone. Wtedy bowiem grozi niebezpieczeństwo zarówno wychowaniu dzieci, jak i zdecydowanej woli przyjęcia dalszego potomstwa”<sup>13</sup>. Należy zauważyć, że zasadnicza argumentacja wykorzystywana w tekstach soborowych (49, 50, 51) nie pochodzi z refleksji filozoficznej czy racji biologiczno-psychologicznych, ale opiera się na Objawieniu Bożym i na interpretacji Tradycji kościelnej.

Pojęcie jedności małżeństwa, o której mówią powyższe fragmenty dokumentów Soboru Watykańskiego II, łączy się z jego monogamicznym charakterem<sup>14</sup>, to znaczy że zawarty związek pozwala na pożycie małżeńskie jednego mężczyzny z jedną kobietą, wyklucza natomiast wielożeństwo, czyli poligamię, która może występować w dwojakiej postaci. Pierwszą jest poligynia, czyli sytuacja, w której jeden mężczyzna żyje z wieloma kobietami<sup>15</sup>, drugą jest poliandria, czyli sytuacja

<sup>9</sup> Pius XI, *Casti connubi. Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim*, s. 22-23, 52-53.

<sup>10</sup> KDK 48.

<sup>11</sup> DA 11.

<sup>12</sup> KDK 50.

<sup>13</sup> KDK 51.

<sup>14</sup> KDK 47.

<sup>15</sup> Zakaz praktykowania poligamii został sformułowany przez Kościół na II Soborze Lyonskim w 1274 roku, który był XIV w kolejności i jest zawarty w tak zwanym „wyznaniu wiary Michała Paleologa”. BF IX 38.

w której kobieta współżyje z wieloma mężczyznami<sup>16</sup>. Ponieważ w jednej i drugiej formie poligamii brak owej równości, jakiej wymaga od obu stron natura tej szczególnej umowy, którą nazywamy małżeństwem<sup>17</sup>, dlatego obie z nich są niedopuszczalne w Kościele katolickim. Małżeństwo monogamiczne jest zgodne z naturą ludzką i taka forma występuje u ludów pierwotnych<sup>18</sup>.

Stanowisko soborowe o nierozzerwalności małżeństwa zostało podtrzymane przez późniejsze dokumenty Kościoła. Przykładem tego jest list *Haec sacra congregatio* opublikowany w 1973 roku przez Kongregację Nauki Wiary i skierowany do biskupów, w którym zawarte jest wezwanie do czujności w związku z rozpowszechnianiem opinii przeciwstawiających się lub poddających w wątpliwość dotychczasową naukę Kościoła w tym przedmiocie<sup>19</sup>.

Wiele uwagi nierozzerwalności małżeństwa poświęcił w swoim nauczaniu Jan Paweł II, co widoczne jest już w jednym z jego pierwszych dokumentów, jakim jest adhortacja apostolska *Familiaris consortio*. Papież stwierdza w nim, że komunია małżeńska charakteryzuje się nie tylko jednością, ale również nierozzerwalnością. Ta nierozzerwalność jest zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków, która znajduje swoje ostateczne uzasadnienie w zamyśle Bożym, wyrażonym w Objawieniu. Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją, jako znak i wymóg miłości wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus żywi dla Kościoła<sup>20</sup>. Słowa przysięgi małżeńskiej wskazują, że trwałość, czyli nierozzerwalność ich związku, jest wspólnym dobrem małżonków<sup>21</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśli nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym, jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości<sup>22</sup>.

Dzięki swojej trwałości małżeństwo może się skutecznie przyczynić do pełnej realizacji chrzcielnego powołania małżonków, gdyż jest ono stanem życia, drogą chrześcijańskiej świętości, prowadzącej do chwalebego zmartwychwsta-

<sup>16</sup> W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 13.

<sup>17</sup> P. Chretien, *De matrimonio, praelectiones*, Metis 1937, s. 49.

<sup>18</sup> W. Wundt, *Elemente der Volkerpsychologie*, Leipzig 1912, s. 49n; W. Schmidt, *Die menschliche Gesellschaft. Der Mensch alter Zeiten*, t.III. Regensburg 1924, s. 138; E. Westermarck, *Historie du mariage*, Paris 1943.

<sup>19</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Haec sacra congregatio. List o nierozzerwalności małżeństwa, w: Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. I, red. K. Lubowicki, Kraków 1999; W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, s. 15.

<sup>20</sup> FC 20.

<sup>21</sup> *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1996 nr 97; LR 10.

<sup>22</sup> FC 11.

nia i uczestnictwa w królestwie niebieskim. Dlatego nierozzerwalność małżeństwa wyraża wymiar jego obiektywnej natury i nie jest tylko rzeczywistością subiektywną. Dostrzeganie w nierozzerwalności tylko jakiegoś ideału, a nie normy prawa naturalnego, byłoby błędem<sup>23</sup>. Niezrozumienie tej cechy związku małżeńskiego równa się niezrozumieniu małżeństwa w jego istocie<sup>24</sup>. Prawda o nierozzerwalności małżeństwa, podobnie jak całe orędzie chrześcijańskie, jest przeznaczona dla mężczyzn i kobiet wszystkich czasów i miejsc<sup>25</sup>. Dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich w obecnych czasach<sup>26</sup>.

O nierozzerwalności małżeństwa, jako istotnym przymiocie tego związku, poucza także *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Dokument ten przypomina, że nierozzerwalność małżeństwa wypływa z zamysłu Boga i wpisuje się ona w pedagogię Bożego planu zbawienia człowieka<sup>27</sup>. Potwierdza to Chrystus, który przywraca małżeństwu właściwą mu rangę, wypaczoną przez grzech i w którym ten plan znajduje swoje zwieńczenie<sup>28</sup>. *Katechizm* podkreśla, że nierozzerwalność małżeństwa jest zgodna z wymogiem miłości małżeńskiej, która polega na całkowitym i wzajemnym obdarowaniu się osób<sup>29</sup>. Ponieważ katechizm posiada charakter pastoralny, dlatego też zwraca uwagę, że rozwody, na które zezwala prawo państwowe, mają charakter niemoralny, gdyż wprowadzają nieporządek w małżeństwo i społeczeństwo. Przyczyniają się one w ten sposób do powstania poważnych szkód<sup>30</sup>. Dlatego rozwód jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu, zmierza on bowiem do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy, aby żyć razem aż do śmierci. Najgorsze jest jednak to, że rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne<sup>31</sup>.

<sup>23</sup> LR 18.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Dobro nierozzerwalności i dobro samego małżeństwa. Nie możemy ulegać mentalności rozwodowej*, audycja w Trybunale Roty Rzymskiej z okazji inauguracji kolejnego roku pracy w Dykasterii. Przemówienie Jana Pawła II. Nr 4. w: *O nierozzerwalności małżeństwa*, Kraków 2002.

<sup>25</sup> Tamże, nr 5.

<sup>26</sup> FC 20.

<sup>27</sup> KKK 1610.

<sup>28</sup> KKK 1614, 1615.

<sup>29</sup> KKK 1643, 1644.

<sup>30</sup> KKK 2385.

<sup>31</sup> KKK 2384.

## 1. ROZWÓD FORMĄ ZERWANIA JEDNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

Podstawowym źródłem do analiz rozvodu jest fragment Pwt 24, 1-4<sup>32</sup>. Instytucja małżeństwa w Starym Testamencie przechodzi dość wyraźne przemiany. Najstarsze dane Biblii przedstawiają rodzinę typu patriarchalnego, co znajduje swoje odbicie w ustawodawstwie Mezopotamii, z której wywodził się Abraham. Tylko po jednej pełnoprawnej żonie posiadają zarówno Abraham, jak i Izaak. Niewolnice, z którymi żyją patriarchowie, nie bowiem były uważane za żony. Rozwody na etapie starotestamentalnego prawa pisanego nie były przedmiotem zbyt dokładnych określeń. Chronologicznie pierwszy rozwód wspomniany jest w 2 Sm 3,14-16. Mikal, córka Saula, była najpierw żoną Dawida, a potem, jeszcze za życia Dawida, została żoną Palatiela (2 Sm 3,14-16). Wiadomo, że mężczyzna mógł oddalić od siebie pełnoprawną żonę, dając jej tak zwany „list rozwodowy” (Pwt 24,1).

W opinii wielu egzegetów jedną z głównych przeszkód stałego małżeństwa oraz przyczyn rozwodów, w których inicjatywa należała wyłącznie do męża, jest cudzołóstwo. Przepis Pwt 24,1-4 nie tyle ustanawia rozwody, ile je utrudnia. Ubiegającemu się o rozwód mężczyźnie nakazuje, aby wręczył żonie כִּפְּרֵי כְרִיתָהּ – „sefer keritut” – list rozwodowy (grec. βιβλίον ἀποστασίου), oraz zakazuje mu przyjmując ją w przyszłości ponownie za żonę<sup>33</sup>. Oba te wymagania nie były łatwe. List musiał zawierać przyczynę rozvodu, co czyniło sprawę publiczną tajemnicą, a niemożność połączenia się po raz drugi z oddaloną żoną, była silną zaporą przed zbyt pochopną decyzją w tak ważnej sprawie. W ten sposób prawo religijne Starego Testamentu z jednej strony przyjmowało, że związek małżeński, który stał się nie do zniesienia, nie musi i nie powinien być definitywny<sup>34</sup>. Z drugiej strony prawo to dawało rodzinie izraelskiej zabezpieczenie dostosowane z jednej strony do wymogów ówczesnego życia społecznego, z drugiej zaś do zasadniczych imperatywów wiary jahwistycznej. Ów list rozwodowy, zwany także „książeczką odrzucenia”, dawał kobiecie prawo do wstąpienia w nowy związek małżeński<sup>35</sup>. W ten sposób

<sup>32</sup> „Jeżeli mężczyzna pojmie żonę i będzie z nią współżył, jednakże potem nie będzie mu się ona podobała, gdyż odkrył w niej coś odrażającego, wówczas wypisze jej list rozwodowy, a dając go jej do ręki odeśle ją ze swego domu. Gdy ona opuści już jego dom i odejdzie, może wyjść za innego mężczyznę. Jeżeli drugi mąż również powęźmie niechęć względem niej, wypisze jej list rozwodowy i dając go jej do ręki odeśle ją ze swego domu, albo jeżeli umrze ten drugi mąż, który wziął ją sobie za żonę, wówczas jej pierwszy mąż, który ją był oddalił, nie będzie mógł ponownie wziąć jej sobie za żonę, gdyż została skalana. To bowiem byłoby rzeczą wstrętną wobec Jahwe, a tobie nie wolno wprowadzać grzechu do kraju, który daje ci w dziedzictwo Jahwe, twój Bóg”.

<sup>33</sup> A.E. Przybyła, *List rozwodowy w Prawie Mojżesza*, ŻM 26 (1976) nr 7-8, s. 54-63; F. Zorell, כִּפְּרֵי כְרִיתָהּ, w: *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*. Roma 1968, s. 560.

<sup>34</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 189.

<sup>35</sup> J.K. Pytel, *Rodzina w Piśmie Świętym*, w: *Studium rodziny*, red. T. Rzepecki, Poznań 1999, s. 213-226.

ustawodawca, darząc nieproporcjonalnie dużymi przywilejami mężczyznę, otaczał swoistą opieką także kobietę. Lecz prawo kobiety porzuconej przez męża i obdarowanej książeczką rozwodową było wyraźnie ograniczone (Pwt 24,2-4)<sup>36</sup>.

Przyczyna rozwodu jest w Pwt 24,1 określana podobnie jak w Pwt 23,15 hebrajskim zwrotem דָּבָר תּוֹנֵה, który oznacza „nagość”, jakąś rzecz odpychającą, odrażającą<sup>37</sup>. LXX przetłumaczyła ów zwrot przez „rzecz wstydliva” (grec. ἀσχημοσύνη πράγματος), a Vg przez *aliqua foeditas*”, to jest „jakąś sprośność”. Biorąc pod uwagę występowanie zwrotu βιβλίον αποστασίου w Prz 30,23; Iz 50,1; Jr 3,7-8; Oz 2,4 i w innych tekstach, można by przypuszczać, jak wielu dawniej uważało, że jedynie niewierność małżeńska mogła być tą przyczyną<sup>38</sup>. Ponieważ jednak za niewierność była wyznaczona kara śmierci (Pwt 22,22), istotnymi przyczynami rozwodów, poza niewiernością (nie każdy mąż korzystał z prawa śmierci, wielu wolało rozwód), mogły być: bezdzietność, ciężka i długotrwała choroba żony, stwierdzenie braku dziewictwa na początku małżeństwa (Pwt 22,19-29), a najprawdopodobniej – związki kazirodcze<sup>39</sup>. W takim wypadku nie chodziło faktycznie o rozwód, lecz o oddalenie kobiety, która żoną nie była. Widać jednak z tego, że sformułowanie „coś odrażającego” dopuszczało możliwość różnych interpretacji<sup>40</sup>.

Były w zasadzie dwa przypadki, w których mężczyzna nie mógł oddalić swej żony, nawet gdy dostrzegł u niej coś odrażającego. Mężczyźni nie wolno było oddalić żony, jeśli został zmuszony do jej poślubienia w następstwie uwiedzenia jej jako dziewicy (Pwt 22,28-29). Drugi przypadek dotyczył sytuacji, gdy mężczyzna zarzuca „złe czyny” swojej przyszłej żonie (Pwt 22,17-19). Prawo rozwodowe początkowo zezwalało jedynie mężczyźnie zezwalało na żądanie rozwodu. Później, jak wykazują papiirusy elefańtyńskie, także kobiety mogły występować z inicjatywą rozwodową<sup>41</sup>. Prawo talmudyczne przewidywało wypadki, kiedy żona mogła żądać rozwodu. Do takich wypadków należały: stała brutalność męża, jego odrażająca i nieuleczalna choroba, jak na przykład trąd. Prawo zakazywało jej jedynie powrotu do pierwszego męża, gdy rozwiodła się ze swoim drugim mężem, albo nawet gdy tamten umarł, albo też gdyby przez cały czas pozostawała bezzen-

<sup>36</sup> E. Mock, *List rozwodowy*, w: PSB, kol. 662-663.

<sup>37</sup> P. Briks, דָּבָר תּוֹנֵה, w: *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999 s. 271; F. Zorell, תּוֹנֵה, w: *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti* s. 627.

<sup>38</sup> Zob. ἀσχήμων, w: *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, cz. 1, oprac. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, Stuttgart 1992, s. 56.

<sup>39</sup> S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 203-225.

<sup>40</sup> Zob. ἀσχήμων, w: *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, cz. 1, s. 68; O. Jurewicz, ἀσχήμων, w: *Słownik grecko-polski*. t. I, 2000, s. 122.

<sup>41</sup> A. Vincent, *La religion des judéo-araméens d'Éléphantine*, Paris 1937, s. 505.



na. Ważnie rozwiedziona kobieta uchodziła u Izraelitów za wolną i dlatego mogła zawrzeć nowy związek małżeński. Wydaje się, że początkowo kobieta rozwiedziona, jeśli pozostawała wolna, mogła wrócić do swego męża (2 Sm 3,13). Dopiero później prawodawca deuteronomistyczny wprowadził to prawo. Chciał w ten sposób zapobiec lekkomyślnym rozwodom<sup>42</sup>.

Tak więc pomimo pewnego upośledzenia w prawie, kobieta a zwłaszcza jej dobre imię, jest przedmiotem poważnej troski prawodawcy. Wiadomo również, że nie wszyscy małżonkowie lub przynajmniej niezbyt pochopnie korzystali z przysługującego im prawa wręczania żonie listu rozwodowego. Tak na przykład Abraham przez wiele lat tolerował obok siebie nieplodną Sarę. Podobnie Elkana, który darzył wielką miłością swoją żonę Annę. W rezultacie takiego postępowania dzieje wszystkich patriarchów nie przekazują ani jednego przypadku rozwodu małżeńskiego. Małżeństwa rozpadały się dopiero wtedy, gdy jedna ze stron umierała. Obopólna, dozgonna wierność małżonków jest często opiewana jako ideał godny najwyższych pochwał (Prz 5,18-20; Tb 6,18; Ml 2,14-16)<sup>43</sup>.

Należy stwierdzić, że pomimo początkowo wyraźnego ideału monogamii, małżeństwo w czasach Starego Testamentu było w zasadzie rozwiązywalne, głównie ze strony męża. Jednak Biblia wyraźnie opowiada się przeciw tej praktyce (Pwt 22,13-19.28n), chociaż nie kwestionuje samego prawa do rozwodu<sup>44</sup>.

Prawo rozwodowe doprowadziło z czasem do plagi rozrywania małżeństw. Dlatego też sytuacja ta domagała się pogłębionej interpretacji teologicznej, czego przykładem jest nauczanie proroka Malachiasza, zawarte w tekście Ml 2,13-16<sup>45</sup>. Dotkliwą niewłaściwością, dotyczącą związków małżeńskich, było łamanie nierozzerwalności małżeńskiej. Ciężar odpowiedzialności za takie postępowanie ponoszą zdradliwi mężowie, którzy stają się sprawcami nieszczęścia i lez swoich żon. Jest tu więc przedstawiony najpierw motyw czysto ludzki, którym jest krzywda żon. Oddalone żony odwoływały się do samego Boga, wylewając przed Nim łzy i szukając u Niego ratunku (ołtarz pokryty łzami i jękiem – w. 13). Prorok podkreślił to,

<sup>42</sup> S. Łach. *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – eskursy*. Poznań - Warszawa 1971 s. 229-231.

<sup>43</sup> K. Romaniuk. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. Katowice 1981 s. 26.

<sup>44</sup> C. Beuer. *Rozwód*. W: *PSB* kol. 1158-1159.

<sup>45</sup> 2, 13 *I jeszcze co innego czynicie: zraszacie łzami ołtarz Jahwe wśród płaczu i wzdychania, bo nie spogląda już na wasze ofiary i nie przyjmuje ich chętnie z waszych rąk, 14 i pytacie: „Dlaczego to?” Dlatego, że Jahwe był świadkiem między tobą a żoną twą młodości, której zламаłeś wiary; a była przecież twoją towarzyszką i twą małżonką prawnie poślubioną. 15 Czyż nie stworzył jej jedyny Bóg i nie ożywił jej ciała duchem? I czegoż oczekuje Jedynek? Potomstwa, które pochodzi od Boga. Strzeżcie się tedy własnego życia! Nie sprzeniewierzaj się żonie twą młodości! 16 Nienawidzę bowiem rozwodów (mówi Jahwe, Bóg Izraela) i każdego, kto szatę swoją plami krzywdą – mówią Jahwe Zastępów. Strzeżcie tedy własnego życia i nie bądźcie wiarołomcami!*

zestawiając trzy wyrazy obok siebie: רַמְסָה – łza, בִּכּוּי – płacz, אֲנָקָה – jęk. Dlatego Bóg, wysłuchując bólów strapionych żon, nie może przyjąć daru ofiarnego od tych, którzy czynią krzywdę swojej żonie.

W całości tekstu jest uwzględniony jeszcze jeden motyw, ściśle teologiczny. U Izraelitów wierzone, że małżeństwo ma swoje korzenie w Bogu, ponieważ instytucja ta była od początku zamysłem Stwórcy. Skoro tak, to od Boga pochodzi miłość do osoby odmiennej płci, co w konsekwencji prowadzi do zawarcia małżeństwa. Bóg jest więc świadkiem miłości małżeńskiej. Prawdopodobnie na Boga powoływano się jako świadka podczas ceremonii ślubnej (Rdz 31,50). Chciano w ten sposób podkreślić ważność małżeństwa<sup>46</sup>. Świadek mógł równocześnie występować w roli sędziego, obrońcy i oskarżyciela. W tej konkretnej sytuacji Małachiasz stawia Boga w roli oskarżyciela niewiernych mężów. Bóg jest tu najwyższym autorytetem, przez co podkreślona jest godność małżeństwa.

Na określenie świadectwa Boga, jest użyte słowo הָעֵיד – świadek. Normalnie w takiej funkcji jest ono używane w dwu znaczeniach. Pierwsze służy określeniu czynności pozostającej w związku z przymierzem na Synaju albo z nakazem Boga (1 Krl 17,5; Ne 9,34; Rdz 43,3; Pwt 8,19; Wj 19,23; Jr 11,7). Jest tu wyrażone działanie Boga, który przez przymierze wszedł w szczególną więź z narodem i troszczy się, aby przepisy i prawa, wynikające z tego przymierza, stale pomagały ludziom wybierać drogę życia. Drugie znaczenie, rzeczownikowe (Pwt 4,26; 30,19), określa świadków, jakimi są niebo i ziemia, które Bóg powołuje na swój sąd nad narodem wybranym, aby ci świadkowie stwórczej mocy Boga i ustanowionego przez Niego porządku skłonili Go do zmiany postępowania i odmiennego życia. Takim właśnie świadkiem miłości męża i żony jest Bóg. W ten sposób staje się On gwarancją trwałości i świętości małżeństwa. Troszczy się, aby małżeństwo od samego początku oparte na Jego stałości i niezmienności było drogą życia. Małachiasz nazywa żonę „żoną młodości”. Związek małżeński zawarty w młodości, jako owoc pierwszej miłości, był ideałem, do którego wracano w chwilach trudnych późniejszego okresu. Prorok przypominał ten okres życia małżeńskiego, bo w nim miłość i wierność wzajemna były szczególnie żywe<sup>47</sup>. W ten sposób stawał na straży takiego życia małżeńskiego, które ciągle powinno pielęgnować te uczucia oraz ideały, jakie mu przyświecały na początku wspólnego życia.

Następnie prorok określa małżonkę jako „towarzyszkę męża” – חַבְרֵתָּהּ (w. 14). Wyraz ten używany w Starym Testamencie zazwyczaj w rodzaju męskim, określał kogoś bliskiego, kto dzieli ze swym przyjacielem dobry i zły los (Iz 1,23; Ez 37,16;

<sup>46</sup> J. Baldwin, *Haggai, Zechariah, Malachi. An Introduction and Commentary*, London 1974, s. 239.

<sup>47</sup> H.W. Wolf, *Antropologie des Alten Testaments*, Berlin 1980, s. 163.

Dn 2,17)<sup>48</sup>. Odniesienie tego słowa do małżonki wydaje się pochodzić z okresu po niewoli<sup>49</sup>. Występuje ono także w Prz 31. Określenie żony jako towarzyszki wydaje się odnosić do współdziałania w codziennym trudzie i pracy, jakie podejmuje mąż. Jednak Malachiasz, przypisując żonie to określenie, nawiązuje raczej do początków istnienia małżeństwa w ogóle (Rdz 2,18). Małżonkowie bowiem, z woli Bożej, są towarzyszami wspólnej drogi życiowej<sup>50</sup>. Nazywając żonę towarzyszką, prorok wartościuje jej obecność jako najbardziej pomocną i konieczną dla życia męża, którą Bóg łączy w jedno ze swym mężem i taką ona pozostaje przez całe życie. Malachiasz w ten sposób wskazał na prawdę o wielkiej wartości małżeństwa, jeśli chodzi o aspekt wzajemnego współżycia i korzyści zeń płynących dla związanych ze sobą węzłem małżeńskim mężczyzny i kobiety.

W dalszej kolejności prorok używa określenia „żona twojego przymierza” (w. 14b). Malachiasz widział zatem w węźle małżeńskim relację podobną do przymierza między Bogiem a narodem wybranym. Przez przymierze rozumiano związek dwóch osób lub grup, równych sobie i pragnących żyć na równych prawach wzajemnej pomocy (Rdz 14,13; 21,27; 31,44; 1 Sm 23,18; Am 1,9). Zawarcie takiego przymierza odbywało się według rytuału ustanowionego praktyką. Słowo *קָרַב* jest pojęciem małżeństwa, dobrze oddającym rzeczywistość, jaka istnieje w związku małżeńskim. W odniesieniu do małżeństwa, wyraz „przymierze”, akcentuje układ pomiędzy dwoma osobami odmiennej płci, ich zadania, obowiązki i wzajemne korzyści, jakkolwiek nie mówi o sankcjach religijnych. W Izraelu i Mezopotamii małżeństwo było bowiem umową, której nie towarzyszył żaden obrzęd religijny<sup>51</sup>. Przymierze małżeńskie opierało się na ówczesnej koncepcji związku, który nakładał wzajemne obowiązki. Podobieństwo przymierza Boga z narodem zobowiązywało do wierności przez całe życie, ponieważ opierało się na miłości i wzajemnej potrzebie w urzeczywistnianiu swego życiowego powołania, jakim jest przekazywanie życia<sup>52</sup>.

Głównym elementem przymierza na obszarze starożytnego Wschodu była dobra wola obu stron i wzajemne zrozumienie. Przymierze małżeńskie było głównie przymierzem miłości, zaufania i przyjaźni, dlatego nie towarzyszyły mu sankcje podobne do tych, jakie były stosowane przy zawieraniu przymierza. Ważne jest tu podkreślenie prawdy, że wierność przymierzu małżeńskiemu, wynikającemu z miłości, łączyła się z wiernością przymierzu synajskiemu, ponieważ zawierały go

<sup>48</sup> H. Cazalles, *Habar*, w: TWAT, t. II, s. 722-725; F. Zorell, קָרַב, w: *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti* s. 20-221.

<sup>49</sup> A. Soggin, *Introduction to the Old Testament*, London 1989, s. 447.

<sup>50</sup> M. Adinolfi, *Il ripudio secondo Mal 2,14-16*, *BibOr* 12 (1970), s. 251.

<sup>51</sup> M. Weinfeld, *Berit*, w: TWAT, t. I, s. 782-783.

<sup>52</sup> P. Grelot, *Le couple humain dans l'Écriture*, Paris 1964, s. 48.

strony należące do narodu wybranego. Bóg był świadkiem ich małżeństwa i wzajemnej miłości. W takim kontekście małżonkowie stawali się współpracownikami Boga Stwórcy. Poprawny stosunek małżonków do siebie powinien wpływać z ich właściwego stosunku do Boga. Żona ma stanowić odpowiednią dla męża pomoc. Mąż natomiast ma być dla niej opiekunem i gwarantem jej bezpieczeństwa. Nazwanie małżeństwa przymierzem podnosi związek dwojga ludzi do godności prawdziwie Bożej wspólnoty. Przymierze małżeńskie to już nie związek stanowiący prywatną sprawę małżonków, ale poprzez taki czyn i następnie zrodzenie potomstwa dwoje ludzi włącza się w życie społeczne narodu. Naród bowiem jest wspólnotą, opierającą się na rodzinie, której podstawą jest prawowite małżeństwo.

Aby jeszcze mocniej podkreślić zło tkwiące w rozwodach, Malachiasz przytacza argumentację z dziejów swojego narodu. Przedstawia postać Abrahama, protoplasty narodu (w. 15)<sup>53</sup>. Pomimo pragnienia posiadania potomstwa pozostał on wierny swej żonie Sarze, chociaż do późnych lat ich pożycia małżeńskiego nie dała mu ona potomka, będąc nieplodną. Na tej podstawie prorok wyciąga wniosek, że każdy Izraelita, będący „spadkobiercą ducha” Abrahama, powinien go naśladować w swoim życiu małżeńskim i w każdym przypadku dochować wierności małżeńskiej, nie oddalając swojej żony. Takie postępowanie byłoby równoznaczne ze zdradą, a nawet gwałtem (w. 16)<sup>54</sup>. To kategorię „nie” wobec rozwodów ma swoje uzasadnienie w następnych słowach ukazujących grzech, dlatego taki czyn musi być zakryty<sup>55</sup>. Porzucenie żony jest tu równoznaczne z plamieniem własnej szaty, czyli grzechem (Zch 3,3-5; Iz 64,5).

Malachiasz więc występował bardzo radykalnie przeciwko rozwodom, do czego skłoniła go potrzeba ówczesnych czasów. Plaga porzucania prawowitych żon z błahych przyczyn oddziaływała ujemnie na stosunki społeczne, powiększając liczbę pokrzywdzonych i ubogich ludzi. Prowadziła ponadto do poganizacji wyznawców religii objawionej, jak również zaniku samej religijności. Dlatego też pouczenia Malachiasza należy traktować jako uwiecznienie nauki proroków na te-

---

<sup>53</sup> Wyraz „jeden”, egzegeci odnoszą właśnie do Abrahama. R. Mason, *The Books of Haggai, Zechariah and Malachi*, Cambridge 1977, s. 150; E.F. Sutcliffe, *Malachias. W: A catholic commentary on Holy Scripture*, Toronto 1953, s. 701-705.

<sup>54</sup> Wiersz 16 przedstawia pewną trudność w jego interpretacji. Występuje tam bowiem wyrażenie: *ki sane sallah*. Jeśli wyrażenie: *sane* zmieni się na bardziej zrozumiałe *sone*, a bezokolicznik *sallah* na *sillah* (perf. Piel), wtedy ta część wiersza brzmiałaby: „jeśli nienawidząc, oddalił”... i byłaby zgodna z tekstem Pwt 24,1-4, dopuszczającym rozwody. Inni zamiast *sane* czytają: *sane ti* – nienawidzę. Zatem w. 16a oddawałby słowa samego Boga: „ponieważ nienawidzę, jeśli ktoś odsyła żonę – mówi Pan, Bóg Izraela”. J. Baldwin, *Haggai, Zechariah, Malachi*, s. 241. Wydaje się, że opierając się na wcześniejszym nauczaniu proroków, do takiego właśnie ujęcia zmierzała cała nauka Malachiasza.

<sup>55</sup> W. Rudolph, *Zu Mal 2,10-16*, ZAW 93 (1981), s. 85-90.

mat małżeństwa. To, co wcześniejsi prorocy powiedzieli o godności małżeństwa w symbolice dotyczącej oblubieńczego związku Boga z narodem, Malachiasz wyraził słowami bez przenośni, w sensie wyrazowym. W jego przekonaniu małżeństwo ma swe źródło w Bogu jako Stwórcy całego świata. Dlatego też jest On świadkiem związku małżeńskiego. To właśnie z Bożej woli pomiędzy małżonkami zawiązuje się więź miłości, w której małżonka jest „żoną młodości”, „towarzyszką” i „żoną przymierza” dla swego męża. Z tego też powodu mąż jest obowiązany dochować jej wierności, jeśli nie chce, aby Bóg nazwał zdradliwym jego postępowanie (w. 16).

Starotestamentowe rozumienie problematyki „listu rozwodowego” zostaje pogłębione w paralelnych tekstach Ewangelii Mt i Mk. Teksty te opisują rozmowę faryzeuszów z Jezusem, któremu zadają pytanie o możliwość oddalenia swej żony<sup>56</sup>. W odpowiedzi na postawione pytanie Chrystus odwołuje się do prawa ustanowionego przez Mojżesza. Chociaż ten prawodawca zezwolił na taką praktykę rozwodów, to jednak było ona podyktowana grzesznością człowieka i nie jest zgodna z zamysłem Bożym wobec małżeństwa, który miał na celu jedność i nierozzerwalność tej podstawowej wspólnoty ludzkiej. Dlatego Chrystus wskazuje ostatecznie na pierwotny zamysł Stwórcy wobec małżeństwa (Mt 19,3-5; Mk 10,2,6-8)<sup>57</sup>, w którym podkreślona jest wyraźnie jedność pomiędzy kobietą i mężczyzną, tworzącymi ten związek. To właśnie ten zamysł jest wzorem, wedle którego powinno być rozpatrywane każde małżeństwo. Następnie odwołuje się do prawa ustanowionego przez Mojżesza, dopuszczającego możliwość dania żonie tzw. listu rozwodowego.

<sup>56</sup>Faryzeusze byli grupą w judaizmie, której początki sięgają czasów drugiej świątyni. Nazwa ich wywodzi się z języka hebrajskiego od wyrazu *pěrušim* i oznacza „oddzieleni”. Chodzi tu o rygorystyczne przestrzeganie Prawa przez tę grupę ludzi. J. Riches, *Faryzeusze*, w: SWB, s. 177. Należeli do nich wszyscy uczeni w Piśmie i nauczyciele Prawa, a ponadto część kapłanów (J. Continat, X. Léon-Dufour, *Faryzeusze*, w: STB, s. 276-277.). Faryzeusze wywodzą się z ruchu chasydów, od których odłączyli się z powodu odmiennych poglądów mesjańsko-apokaliptycznych. Pod koniec II wieku przed Chrystusem wystąpili jako przeciwnicy Hasmoneuszów, zwalczając ich świecką politykę i hellenizujące tendencje. Dbali głównie o zewnętrzne i dokładne wypełnianie Prawa. Odgrywali znaczącą rolę w kształtowaniu religijnego życia Izraela. Jezus Chrystus często toczył z nimi spory o prawidłowe rozumienie pobożności (A. Baum, *Faryzeusze*, w: PSB, kol. 352-353).

<sup>57</sup>Mt 19,3: „*Podeszli do Niego faryzeusze i zapytali Go podstępnie: Czy wolno mężczyźnie rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu? Odpowiedział: Czy nie czytaliście, że „Stwórca na początku stworzył ich mężczyzną i kobietą”? I powiedział: „Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i połączy się z żoną, i oni dwoje staną się jednym ciałem”*”. Mk 10,2 „*Podeszli też do Niego faryzeusze i pytali podstępnie: Czy wolno się żonatemu rozwieść z żoną? Lecz na początku stworzenia Bóg „uczynił ich mężczyzną i kobietą. Dlatego opuści człowiek swojego ojca i swoją matkę a połączy się z żoną i będą oboje jednym ciałem”, tak że już nie są więcej dwojgiem ludzi, lecz jednym człowiekiem*”.

W czasach bardziej współczesnych Chrystusowi pojawiły się dwa odmienne stanowiska w sprawie przyczyn rozwodu<sup>58</sup>. Jedno z nich reprezentował rabbi Szamaj. Było to stanowisko rygorystyczne, w myśl którego rozwód był dopuszczalny jedynie w przypadku cudzołóstwa, zdecydowanie odrzucając wszelkie inne przyczyny<sup>59</sup>. Drugie stanowisko reprezentował rabbi Hillel<sup>60</sup>. Było ono laksystyczne i dozwalało na rozwód z błahych powodów. W takim to właśnie kontekście Jezus Chrystus wypowiada znamienite słowa: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony”, świadczące o tym, że rozwód nie był zamiarem Bożym, ale wynikał on jedynie z błędnego postępowania ludzi. Zewnętrznym wyrazem oddalenia żony był „list rozwodowy”. W tekście Mt 5,31 występuje wyrażenie *αποστασιον*, które należy tłumaczyć dosłownie jako „oddalenie, rozwód”<sup>61</sup>. Faktycznie jest to termin prawniczy, używany na określenie dokumentu oddalenia małżonki lub też aktu jej oddalenia<sup>62</sup>.

Wydaje się jednak, że bardziej precyzyjny termin w odniesieniu do oddalenia żony przez męża znajduje się w Mt 19,7 i Mk 10,4<sup>63</sup>. Występuje tam greckie wyrażenie *βιβλιον αποστασιον*. Ważne jest w tym wyrażeniu słowo *βιβλιον*, które należy tłumaczyć nie tyle jako „list”, ale raczej jako „księga, dokument, pismo”<sup>64</sup>. Faktycznie, wyrażenie *βιβλιον αποστασιον* oznacza urzędowy dokument, będący aktem oddalenia żony przez męża, uwolnienie się od wszelkich więzów, czego następstwem była możliwość zawarcia przez kobietę ponownego związku małżeńskiego<sup>65</sup>. Co więcej, nie do przyjęcia jest pogląd, że chodzi tu o separację. Wskazuje na to występujący w tych tekstach grecki wyraz *απολυω*, który należy tłumaczyć jako „odczepić, rozwiązać, usunąć, rozstać się, uwolnić, oswobodzić, odwiązać od cze-

<sup>58</sup> S. Bielecki, *Jezus a wspólnota małżeńska*, w: *Z potrzeby serca. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Doktorowi Edwardowi Pohorockiemu, Dyrektorowi Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy KUL*, Lublin 2004, s. 275.

<sup>59</sup> J. Bonsirven, *Textes rabbiniques*, Roma 1955, s. 394-408.

<sup>60</sup> T. Jelonek, *Hillel – jeden z wielkich nauczycieli judaizmu*, PS 4 22 (2000) nr 6, s. 91-110.

<sup>61</sup> Mt 5,31 *Powiedziano*: „Kto rozwodzi się z żoną, niech da jej list rozwodowy”. P.C. Bosak, *αποστασιον*, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, Pelplin 2001, s. 86.

<sup>62</sup> R. Popowski, *αποστασιον*, w: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 40; R. Popowski, *αποστασιον*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 67.

<sup>63</sup> Mt 19,7 „Mówią Mu: «To dlaczego Mojżesz kazał dać list rozwodowy i rozwieść się?»”, Mk 10,4 „Powiedzieli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i rozwieść się?»”.

<sup>64</sup> O. Jurewicz, *βιβλιον*, w: *Słownik grecko-polski*, t. I, s. 149; P.C. Bosak, *βιβλιον*, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu* s. 114.

<sup>65</sup> Dokument taki był krótkim formularzem, do wystawienia którego miał prawo mąż. Jednakże żona mogła wymusić wystawienie takiego dokumentu (najprawdopodobniej taka ogólna możliwość jest przedstawiona w Mk 10,14), jeśli zaistniały do tego stosowne okoliczności. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, s. 203-225.

goś<sup>66</sup>. Ponadto we wszystkich tekstach, mówiących o małżeństwie, czasownik *απολύω* oznacza definitywne oddalenie żony, bez nadziei połączenia się z nią na nowo, a nawet z wyraźnym zamiarem wstąpienia w nowy związek małżeński<sup>67</sup>. Także prawodawstwo i zwyczaje starotestamentowe nie знаły w ogóle separacji.

## 2. ZATWARDZIAŁOŚĆ SERCA PRZYCZYNĄ ROZWODU

W świetle słów Chrystusa przyczyną niewłaściwego przepisu prawnego zezwalającego na oddalenie żony, czyli faktycznie rozwodu, jest „zatwardziałość serca”. Termin ten występuje w Mt 19,8<sup>68</sup> i Mk 10,5<sup>69</sup> w formie greckiego wyrażenia *σκληροκαρδίαν*. W dosłownym tłumaczeniu oznacza ono „twardość serca, stwardnienie serca, szorstkość serca, uschnięcie serca, nieczułość, zatwardziałość, upór”<sup>70</sup>.

Dwoma podstawowymi elementami w życiu człowieka w czasach Starego Testamentu były przymierze, poprzez które Bóg obwieszcza swoją zbawczą wolę, oraz grzech, poprzez który człowiek zaprzecza urzeczywistnieniu tego planu. Pomiedzy tymi czynnikami występuje właśnie zjawisko „zatwardziałości serca” ludzkiego. Oznacza ono odrzucenie Bożej pomocy w osiągnięciu zbawienia<sup>71</sup>. Jest to ośpienie moralne i intelektualne, polegające przede wszystkim na obstawaniu przy swoich planach i niedostrzeganiu innych możliwości<sup>72</sup>. Jest to postawa odmowy słuchania Bożego wezwania, Jego głosu, niemożności zrozumienia lub buntu i nieposłuszeństwa, przeciwstawianie się woli Bożej<sup>73</sup>. W ten sposób człowiek staje się zaślepiiony na wszelkie wartości, nie tylko religijne, ale także etyczno-moralne i społeczne. Wówczas utwierdza się on jeszcze bardziej w swojej krnąbrnej i samowolnej postawie, nie liczącej się z niczym i z nikim, poza własnym egoizmem. Dlatego kiedy człowiek „zatwardza serce”, popełnia grzech. Zatwardziałość charakteryzuje zatem stan grzesznika, który nie chce się nawrócić i trwa w oddaleniu od Boga. W ten sposób sprowadza na siebie sąd Boży, przekleństwo i potępienie. Dlatego „zatwardziałość serca” przybiera charakter wezwania do nawrócenia. Z ta-

<sup>66</sup> O. Jurewicz, *απολύω*, w: *Słownik grecko-polski*, t. I, s. 92; S. Jankowski, *Geneza i znaczenie klauzul mateuszowych. Studium historyczno-egzegetyczne* (mps), Warszawa 2001, s. 227.

<sup>67</sup> P.C. Bosak, *απολύω*, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 85.

<sup>68</sup> „Mówi im: «Mojżesz pozwolił wam rozwodzić się z powodu waszego zatwardziałego serca, ale na początku tak nie było»”.

<sup>69</sup> „Jezus zaś powiedział: «Dał wam takie prawo z powodu waszej zatwardziałości»”.

<sup>70</sup> R. Popowski, *σκληροκαρδίαν*, w: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 302.

<sup>71</sup> B. Widła, *Zatwardzać, zatwardziałość*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 327.

<sup>72</sup> W.H. Propp, *Zatwardziałość serca*, w: SWB, s. 815.

<sup>73</sup> Zob. *Twardy, zatwardzać*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, s. 1028-1029.

kiego stanu może uleczyć i wyzwolić człowieka tylko sam Bóg (Iz 29,18n; Ez 36,26n)<sup>74</sup>.

Obecna rzeczywistość, w której działa Jezus Chrystus, domaga się przywrócenia pełnego wymiaru małżeństwa, jakim jest nierozzerwalność<sup>75</sup>. Stwierdzenie to potwierdza zwrot w Mk 10,9; Mt 19,6<sup>76</sup>. Nakaz ten nie może być zniesiony przez człowieka, ale ma być normą obowiązującą bezwzględnie. Jest to zobowiązanie dla człowieka, aby swoje poczynania w tej sferze podporządkował woli Bożej<sup>77</sup>. Jest to bezwzględny imperatyw, od którego nie może być żadnego odstępstwa<sup>78</sup>. Ponieważ nakaz ten nie był jednoznacznie rozumiany w świetle dotychczasowych obyczajów przez uczniów Chrystusa, dlatego budzi on pewne wątpliwości, na które jednak Chrystus odpowiada jednoznacznie przypomnieniem zasad małżeństwa, co podkreśla bezwzględny zakaz oddalania żony, lub też przyjmowania oddalonej za żonę (Mt 5,32; 19,9; Mk 10,10-12; Łk 16,18)<sup>79</sup>. Czyn taki równoznaczny jest z cudzołóstwem. Wiersze te określają zasadę cudzołóstwa, zarówno w odniesieniu do mężczyzny, który oddał swoją żonę i żeni się z inną, jak również w odniesieniu do mężczyzny, który poślubia kobietę już rozwiedzioną.

Na uwagę w tym zagadnieniu zasługuje stwierdzenie wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa dotyczące oddalenia żony w przypadku określanego w tłumaczeniu polskim jako „nierząd”, „rozpusta” (Mt 5,32; 19,9)<sup>80</sup>. Wydawać się może, że istnieje przypadek szczególnie, zezwalający na oddalenie żony. Ponieważ kwestia ta jest bardzo ważna dla całości zagadnienia, należy ją rozpatrzeć dogłębnie. Tekst grecki tego fragmentu używa wyrażenia *παρεκτός λόγου πορνείας*, co dosłownie znaczy – „poza słowem rozpusty”<sup>81</sup>. Rzeczownikowi *λόγος* w tym przypadku, na-

<sup>74</sup> X. Léon-Dufour, *Zatwardziałość*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, s. 691.

<sup>75</sup> P. Hoffmann, *Słowa Jezusa o rozwodzie i ich interpretacja w przekładzie nowotestamentalnym*, Conc 1-5 (1970), s. 330-340.

<sup>76</sup> Mt 19,6 „Tak że już nie są dwojgiem ludzi, ale jednym człowiekiem. Tak więc co Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”. Mk 10,9 „Co więc Bóg połączył, niech człowiek nie rozdziela”.

<sup>77</sup> B. Widła, *Oddać*. W: *Słownik antropologii Nowego Testamentu* s. 157.

<sup>78</sup> S. Bielecki, *Co Bóg złączył (Mk 10,9)*, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 4, s. 118; E. Przekop, *Chrystusowy zakaz rozwodu w Nowym Testamencie (w rozumieniu tradycji wschodniej i łacińskiej)*, WKAB 5 (7) (1979) nr 4 (34), s. 56-72.

<sup>79</sup> Mt 5,32 „A Ja wam powiadam: Każdy, kto rozwodzi się z żoną z wyjątkiem przypadku rozpusty, sprawia, że ona dopuszcza się cudzołóstwa. I kto żeni się z rozwiedzioną – dopuszcza się cudzołóstwa”. 19,9 „Powiadam wam, że każdy, kto rozwodzi się z żoną z wyjątkiem przypadku rozpusty, a żeni się z inną, cudzołoży”. Mk 10,10 „W domu uczniowie znów Go o to pytali. I mówi im: «Kto rozwiedzie się z żoną i ożeni się z inną, popełnia cudzołóstwo». Jeśli żona rozwiedzie się z mężem i wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. Łk 16,18 „Kto rozwodzi się z żoną i żeni się z inną, cudzołoży, a kto żeni się z rozwiedzioną, cudzołoży”.

<sup>80</sup> R. Karpiński, *Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie Mt 5,32 i 19,9*, DPZG 15 (1964), s. 255-267.

<sup>81</sup> *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, s. 20.



leży nadać szersze znaczenie niż „słowo”. Chodzi tu raczej o „przypadek, sprawę”<sup>82</sup>. Pojawia się tu jednak pewna trudność, ponieważ w takim ujęciu πορνεῖας oznaczałoby przypadek rozpusty, występki cudzołóstwa<sup>83</sup>. Tymczasem wiadomo, że w Mt na określenie cudzołóstwa, występuje wyrażenie μοιχεία<sup>84</sup>.

Pomocą w ustaleniu sensu rzeczownika πορνεῖα wydaje się być analiza przekazana przez Dzieje Apostolskie dekretu tzw. soboru jerozolimskiego (Dz 15). W dekreście tym występuje uchwała soboru, zobowiązująca chrześcijan nawróconych z pogaństwa do powstrzymania się od tego, co zostało określone terminem πορνεῖα (Dz 15,29). Skoro trzy wcześniejsze uchwały nawiązują do trzech zakazów z Księgi Kapłańskiej (Kpł 17,8n; 17,10-12; 17,13), to wydaje się słuszne przypuszczenie, że czwarta uchwała, zawierająca termin πορνεῖα, nawiązuje też do czwartego zakazu z tejże Księgi (Kpł 18,6-18). Nie ulega wątpliwości, że chodzi tam o zakaz wstępowania w związki małżeńskie z własnym ojcem, teściową, zięciem, synową, itp. Zatem wyrażenie λόγος πορνεῖας z tekstu św. Mateusza, oznaczałoby wszystkie przypadki, w których zachodziła między stronami zawierającymi związek małżeński przeszkoda pokrewieństwa. Pożycie dwojga ludzi połączonych węzłem małżeńskim mimo istnienia takiej przeszkody jest, obiektywnie rzecz biorąc, zwykłą rozpustą<sup>85</sup>.

Powyższa interpretacja pokrywa się z najbardziej dziś rozpowszechnioną hipotezą J. Binsirvena, która utrzymuje, że odpowiednikiem greckiego terminu πορνεῖα w języku aramejskim jest najczęściej rzeczownik כַּוְּרָה<sup>86</sup>. Otóż termin ten jest używany zazwyczaj w przepisach dotyczących małżeństwa i oznacza małżeństwo nieważne wskutek istnienia przeszkody zrywającej<sup>87</sup>. Wypadek małżeństwa nieważnego, a w opinii powszechnej uchodzącego za ważne, znany prawodawstwu żydowskiemu, wyjaśnia umieszczenie go w Ewangelii przeznaczonej dla czytelników pochodzenia żydowskiego, którzy znali przepisy prawne ustalające przeszkody małżeńskie i pojęcie związku nieważnego pomimo pozorów legalności. Wyjaśnia też jego pominięcie przez ewangelistów Marka i Łukasza, piszących dla środowiska nieżydowskiego i nieobebranego z przewidywanym przez prawo judaistyczne przypadkiem.

<sup>82</sup> O. Jurewicz, λόγος, w: *Słownik grecko-polski*, t. II, s. 18; R. Popowski, λόγος, w: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 195; P.C. Bosak, λόγος, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 367.

<sup>83</sup> A. Fridrichsen, *Excepta fornicationis causa*, SEA 9 (1944), s. 55.

<sup>84</sup> A. DBez-Macho, *Indisolubilidad del matrimonio y divorcio en la Biblia. La sexualidad en la Biblia*, Madrid 1978, s. 32, 37-40.

<sup>85</sup> K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, s. 79.

<sup>86</sup> P. Briks, כַּוְּרָה, w: *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 103.

<sup>87</sup> B. Vawter, *The Divorces and Clauses in Mt 5,32*, CBQ 16 (1954), s. 155-167.

Istnieje jeszcze inna możliwość tłumaczenia tej sytuacji. Uwzględniając fakt, że w Starym Testamencie słowo „nierząd” było używane na określenie niewierności Izraela wobec Jahwe, polegającej na uczestnictwie Izraelitów w praktykach religijnych pogan, może wydawać się słusznym rozumienie terminu πορνεία w znaczeniu metaforycznym, czyli w odniesieniu do małżeństw mieszanych. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z ideą „przywileju Pawłowego”<sup>88</sup>.

### Summary

#### A Divorce and Marital Inseparability according to Chosen Texts of the Bible

Marriage has been and is treated as a fundamental element of society in the past as well as presently. A relationship of a woman with a man was regarded as a marriage. Although this relationship has been and is subject to the influence of numerous factors forming ways if its realization, yet almost always understanding of the nature and tasks of marriage remained largely unchanged. Nowadays it is going to change. This is way a question about a marital unity is special actual and a necessarily. A deeper reflection over marriage is included in the texts of the Bible, which are fundamental for teaching of The Catholic Church about marriage. Inseparability, whose basis is good of spouses and society, is an important characteristic of marital unity, and through this, of social order. Divorce is contrary to God's plan with regard to marriage, because it destroys marital unity. Human spirit condition, described by the Bible as "hardness of heart", consisting in persistence in evil, defying God's plan and rejection of God's help – aimed at reaching salvation – by humans, is cause of divorce.

---

<sup>88</sup> S. Jankowski. *Geneza i znaczenie klauzul Mateuszowych. Studium historyczno-egzegetyczne*, Warszawa 2001 (mps).